

## UZASADNIENIE

W punkcie 2 postanowienia z dnia 16 marca 2017 r., wydanego w sprawie z wniosku E. P. z udziałem M. P., P. P. (1), J. P., D. M. (1), T. P., K. M., A. M. i J. M. (1) o stwierdzenie nabycia spadku po K. Z. i S. Z., Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi stwierdził, że spadek po S. Z., synu S. i Z., zmarłym w dniu 6 listopada 2012 r. w Ł. i ostatnio stale tam zamieszkałym, na podstawie ustawy nabyła w całości jego siostra D. M. (2) z domu Z., córka S. i Z..

Sąd I instancji ustalił, że S. Z. zmarł w dniu 6 listopada 2012 r. w Ł., gdzie ostatnio stale zamieszkiwał, był synem S. i Z., a jego rodzice zmarli przed nim. W dacie zgonu był wdowcem, miał jedną córkę E. P., innych dzieci nie posiadał. Nikt nie zrzekł się po nim dziedziczenia i nie toczyło się postępowanie o uznanie kogokolwiek za niegodnego dziedziczenia po nim. Spadkodawca nie pozostawił testamentu. W dniu 30 listopada 2012 r. E. P. złożyła przed notariuszem oświadczenia o odrzuceniu spadku po S. Z., a jej syn M. P. złożył takie oświadczenie w dniu 30 listopada 2012 r., z kolei w dniu 24 kwietnia 2013 r. E. P. złożyła przed notariuszem oświadczenie o odrzuceniu spadku po S. Z. w imieniu małoletniego syna P. P. (1). O złożeniu przez E. P. i M. P. oświadczeń o odrzuceniu spadku po zmarłym S. Z. została zawiadomiona uczestniczka D. M. (1) pismem, którego odbiór potwierdziła własnoręcznym podpisem w dniu 27 grudnia 2012 r. Spadkodawca miał dwie siostry: J. P. i D. M. (3).

W dniu 13 marca 2013 r. J. P. złożyła przed notariuszem oświadczenie o odrzuceniu spadku po S. Z.. J. P. ma syna T. P. i córkę K. M.. T. P. w dniu 13 marca 2013 r. złożył przed notariuszem oświadczenie o odrzuceniu spadku po S. Z.; ma jedno dziecko urodzone w (...) r. W dniu 9 września 2013 r. K. M. złożyła przed notariuszem oświadczenie o odrzuceniu spadku po S. Z.. K. M. ma dwoje dzieci: syna J. M. (1) i córkę A. M., którzy oświadczenia o odrzuceniu spadku złożyli odpowiednio w dniu 9 marca 2013 r. i w dniu 13 marca 2013 r. A. M. i J. M. (1) nie mają dzieci. O złożeniu przez A. M. oświadczenia o odrzuceniu spadku po zmarłym S. Z. została zawiadomiona uczestniczka D. M. (1) pismem, którego odbiór potwierdziła własnoręcznym podpisem w dniu 30 września 2013 r.

W dniu 5 kwietnia 2013 r. D. M. (1) sporządziła własnoręcznie pismo zatytułowane „Zawiadomienie o złożonym oświadczeniu”, którym zawiadamiała o odrzuceniu przez siebie oraz swoje dzieci: R. M., J. M. (2) i D. R. z domu M. spadku po S. Z. zmarłym w dniu 6 listopada 2012 r. w Ł.; podpis pod pismem został notarialnie poświadczony. Pismo to zostało złożone w sądzie spadku dopiero w toku niniejszego postępowania w dniu 29 czerwca 2016 r., podpis złożony pod nim przez uczestniczkę nie został poświadczony przez konsula RP, a samo pismo nie zostało opatrzone klauzulą apostille. D. M. (1) złożyła przedmiotowe oświadczenie poświadczone przez konsula RP w dniu 22 maja 2017 r., już po wydaniu orzeczenia kończącego postępowanie pierwszoinstancyjne.

Sąd meriti przytoczył treść art. 926 § 1 i 2 k.c., art. 931 § 1 i 2 k.c. oraz art. 932 § 3, 4 i 5 k.c., wskazując, że w braku testamentu dochodzi do dziedziczenia z ustawy, a w pierwszej kolejności do spadku dochodzą małżonek i zstępni spadkodawcy, zaś w ich braku – i jeśli rodzice spadkodawcy nie dożyją otwarcia spadku – spadek przypada rodzeństwu bądź ich zstępnym, jeśli brat lub siostra spadkodawcy umrą przed nim. Dalej zaznaczono, że zgodnie z art. 1012 k.c., spadkobierca może bądź przyjąć spadek bez ograniczenia odpowiedzialności za długi, bądź przyjąć spadek z ograniczeniem tej odpowiedzialności, bądź też odrzucić go, a stosownie do art. 1015 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie otwarcia spadku po S. Z., oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku może być złożone w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania, zaś niezłożenie takiego oświadczenia w powyższym terminie jest równoznaczne z prostym przyjęciem spadku, chyba że spadkobiercą jest osoba niemająca pełnej zdolności do czynności prawnych albo osoba, co do której istnieje podstawa do jej całkowitego ubezwłasnowolnienia, albo osoba prawna – wówczas brak oświadczenia jest tożsamy z przyjęciem spadku z dobrodziejstwem inwentarza. Początek biegu terminu z art. 1015 k.c. wiąże się z chwilą uzyskania przez spadkobiercę pozytywnej wiedzy o śmierci spadkodawcy i o faktach, z których wynika powołanie, pochodzącej z miarodajnego źródła, na przykład z zawiadomienia sądu, czy zawiadomienia przez innego spadkobiercę. W przypadku dojścia do spadku spadkobiercy ustawowego powołanego w dalszej kolejności z uwagi na odrzuceniu spadku przez wyprzedzającego go spadkobiercę termin do złożenia oświadczenia przez spadkobiercę dziedziczącego

w dalszej kolejności rozpoczyna się od dnia, w którym dowiedział się on o odrzuceniu spadku przez wyprzedzającego go spadkobiercę, a jeżeli spadkobierca nie ma zdolności do czynności prawnych, od dnia w którym o tytule powołania dowiedział się jego przedstawiciel ustawowy. Termin do złożenia oświadczenia spadkowego jest terminem zawitym prawa materialnego, nie podlega więc przedłużeniu ani przywróceniu, a z chwilą jego upływu – co Sąd powinien wziąć pod uwagę z urzędu – wygasa uprawnienie do skorzystania z tego prawa, zaś oświadczenie wówczas złożone nie wywołuje żadnych skutków prawnych. Z art. 1020 k.c. wynika, że spadkobierca, który spadek odrzucił, zostaje wyłączony od dziedziczenia, tak jakby nie dożył otwarcia spadku.

Formę oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku określa art. 1018 § 3 k.c., stwierdzając, że oświadczenie takie powinno być złożone przed sądem lub przed notariuszem ustnie lub na piśmie z podpisem urzędowo poświadczonym. Z kolei treść oświadczenia powinna odpowiadać dyspozycji art. 641 k.p.c. Zgodnie z § 1 tego przepisu oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku powinno zawierać: imię i nazwisko spadkodawcy, datę i miejsce jego śmierci oraz miejsce jego ostatniego zamieszkania, tytuł powołania do spadku i treść złożonego oświadczenia, a w myśl § 2 powinno również wymieniać wszelkie wiadome składającemu oświadczenie osoby należące do kręgu spadkobierców ustawowych oraz wszelkie testamenty, chociażby składający oświadczenie uważał je za nieważne, a także dane dotyczące treści i miejsca przechowania tych testamentów. W ocenie Sądu Rejonowego złożone na piśmie oświadczenie spadkowe niespełniające wymagań z art. 641 k.p.c., a zwłaszcza niezawierające elementów wskazanych w art. 641 § 1 k.p.c., nie może zostać uznane za prawnie skuteczne. Sąd podniósł, że skoro S. Z. zmarł jako wdowiec, jego córka i jej zstępni złożyli w przepisanej prawem formie i terminie oświadczenie o odrzuceniu spadku po S. Z., a rodzice spadkodawcy zmarli przed nim, w dalszej kolejności do spadku po nim zostało powołane jego siostry: J. P. D. M. (1). J. P. i jej zstępni T. P. i K. M., jak również zstępni K. M., złożyli w przepisanej prawem formie i terminie oświadczenie o odrzuceniu spadku po S. Z..

Z uwagi na fakt, że D. M. (1) zamieszkuje na terenie Republiki Słowackiej, Sąd I instancji uznał, iż konieczne jest przywołanie przepisów ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1792), ustawy z 13 lutego 1984 r. o funkcjach konsulów Rzeczypospolitej Polskiej (t.j. Dz. U. Nr 215 z 2002 r., poz. 1823 ze zm.), Konwencji znoszącej wymóg legalizacji zagranicznych dokumentów urzędowych sporządzonej w H. w dniu 5 października 1961 r., której stroną jest zarówno Rzeczypospolita Polska, jak i Republika Słowacka, posługując się treścią wskazanych aktów prawnych w brzmieniu obowiązującym w dacie otwarcia spadku po S. Z.. Wskazano, że w realiach rozstrzyganej sprawy nie będzie miało zastosowanie rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr (...) z dnia 4 lipca 2012 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń, przyjmowania i wykonywania dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia spadkowego z dnia 4 lipca 2012 r. (Dz. Urz. UE. L Nr 201, str. 107), bowiem zostało ono wdrożone do polskiego systemu prawnego dopiero w dniu 17 sierpnia 2015 r. i jego zapisy stosuje się do spadków otwartych po tej dacie. Sąd zaznaczył, że z treści art. 64 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1792) wynika, że spadkodawca w testamencie lub w innym rozrządzeniu na wypadek śmierci może poddać sprawę spadkową swojemu prawu ojczystemu, prawu miejsca swojego zamieszkania albo prawu miejsca swojego zwykłego pobytu z chwili dokonania tej czynności lub z chwili swojej śmierci, natomiast w razie braku wyboru prawa właściwe jest prawo ojczyste spadkodawcy z chwili jego śmierci. Statutem spadkowym objęty jest porządek dziedziczenia oraz możliwość określenia przez spadkodawcę odmiennego od ustawowego porządku dziedziczenia po sobie, a także kwestie przyjęcia lub odrzucenia spadku, ocenę możliwości przyjęcia i odrzucenia spadku, dopuszczalność częściowego przyjęcia lub odrzucenia spadku, treść składanego w tym względzie oświadczenia woli, granice czasowe, w jakich może być ono złożone, skutki przyjęcia lub odrzucenia, wpływ wad oświadczenia woli na skuteczność przyjęcia lub odrzucenia spadku, a także to, czy przyjęcia spadku wprost może dokonać osoba fizyczna niemająca pełnej zdolności do czynności prawnych.

Dalej Sąd meriti podniósł, że w myśl art. 25 ust. 1 zd. I i II ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1792) forma czynności prawnej podlega co do zasady prawu właściwemu dla tej czynności, jednak wystarczy zachowanie formy przewidzianej przez prawo państwa, w którym czynność zostaje dokonana. Zakresem tego uregulowania objęte są wymagania dotyczące sposobu wyrażenia oświadczenia woli (forma

ustna lub pisemna), udziału przy dokonywaniu czynności innych osób lub organu państwowego, uwierzytelnienia (np. podpisu), natomiast wykracza poza jego ramy wymaganie uzyskania zgody osoby trzeciej albo organu państwowego na dokonanie czynności prawnej, ponieważ stanowi ono materialnoprawną przesłankę dokonania tej czynności; przywołano w tym miejscu pogląd judykatury, z którego wynika, że w odniesieniu do czynności prawnych, w których wymagane jest złożenie oświadczenia woli wobec określonego organu państwowego, miejscem ich dokonania jest miejsce działania tego organu. W realiach rozstrzyganej sprawy S. Z. nie dokonał wyboru prawa, a zatem w przedmiotowej sprawie winno mieć zastosowanie tak co do porządku dziedziczenia, skuteczności oraz terminów skutecznego złożenia oświadczenia woli w przedmiocie odrzucenia spadku – prawo polskie, w tym także art. 641 k.p.c. wskazujący elementy treści składanego oświadczenia. Zdaniem Sądu Rejonowego, D. M. (1) powzięła informację o swoim tytule powołania do spadku po zmarłym bracie S. Z. w dniu 27 grudnia 2012 r. i od tego też momentu rozpoczął bieg sześciomiesięczny termin do skutecznego złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku. Siostra spadkodawcy w dniu 5 kwietnia 2013 r. sporządziła własnoręcznie pismo zatytułowane „zawiadomienie o złożonym oświadczeniu”, w treści którego zawiadamia o odrzuceniu spadku po zmarłym w dniu 6 listopada 2012 r. w Ł. S. Z. przez siebie oraz swoje dzieci, pismo to zostało przez nią podpisane, zaś jej podpis poświadczył notariusz Republiki Słowacji. Uczestniczka nie przesłała tego pisma do sądu spadku w zakreślonym ustawowo sześciomiesięcznym terminie od dnia, w którym dowiedziała się o swoim tytule powołania do spadku

W pierwszej kolejności Sąd I instancji podniósł, że w jego ocenie przedmiotowe pismo nie spełnia wymogów oświadczenia wskazanych w art. 641 k.p.c., gdyż z jego treści wynika, iż uczestniczka jedynie zawiadamia o złożonym przez siebie oświadczeniu o odrzuceniu spadku, natomiast nie wskazuje kiedy i w jakiej formie zostało ono złożone. Nawet gdyby przyjąć, że zawiadomienie to ma pełnić funkcję oświadczenia o odrzuceniu spadku (o czym może świadczyć złożenie go w zakreślonym 6-miesięcznym terminie od dnia powzięcia przez uczestniczkę informacji o tytule powołania do spadku, jak i dochowanie szczególnej formy, tj. uzyskanie poświadczenia jej podpisu przez notariusza), to jednak nie wymienia ono tytułu powołania uczestniczki do spadku po S. Z., ani miejsca ostatniego zamieszkania spadkodawcy, co w ocenie Sądu uniemożliwia potraktowanie go jako prawnie skutecznego oświadczenia o odrzuceniu spadku. Także w przypadku uznania, że pismo to spełnia jednak wszystkie wymogi z art. 641 k.p.c., zważyć należy, iż nie sposób stwierdzić, że wywiera ono skutki prawne. Sąd podniósł, że uczestniczka zamieszkująca poza granicami RP ma dwie możliwości złożenia skutecznego oświadczenia o odrzuceniu spadku. Jedną z nich jest pisemne sporządzenie oświadczenia o odrzuceniu spadku, które w swej treści będzie odpowiadało rygorom art. 641 k.p.c., a następnie złożony pod nim podpis zostanie poświadczony przez konsula – przywołano tu treść art. 79 pkt. 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (t.j. Dz. U. Nr 189 z 2008 r., poz. 1158 ze zm.) oraz art. 19 ust. 1 w związku z ust. 5 ustawy z 13 lutego 1984 r. o funkcjach konsułów Rzeczypospolitej Polskiej (t.j. Dz. U. Nr 215 z 2002 r., poz. 1823 ze zm.), z których wynika, że konsul może dokonać czynności notarialnej polegającej na poświadczeniu podpisu na wniosek obywateli polskich lub właściwych organów Rzeczypospolitej Polskiej albo na wniosek jakiegokolwiek osoby, jeżeli czynność ta ma wywrzeć skutek prawny na terytorium RP. Sąd wywiódł, że osoba składająca oświadczenie o odrzuceniu spadku, której podpis poświadczy konsul, winna następnie złożyć je w sądzie spadku w wynikającym z art. 1015 k.c. 6-miesięcznym terminie od dnia dowiedzenia się o swoim tytule powołania do spadku i tylko wówczas może zostać ono uznane za skuteczne. Za alternatywną możliwość skutecznego złożenia oświadczenia spadkowego przez osobę zamieszkującą poza terytorium RP oświadczenia o odrzuceniu spadku Sąd uznał złożenie go na piśmie z podpisem notarialnie poświadczonym, z której skorzystała D. M. (1), o ile przyjmie się, że sporządzone przez nią pismo może stanowić pełnowartościowe oświadczenie o odrzuceniu spadku, a jej podpis został urzędowo, notarialnie poświadczony.

Sąd meriti stwierdził, że złożenie przez uczestniczkę oświadczenia w formie przewidzianej dyspozycją art. 1018 k.c. czyni zbędnym ustalenie na podstawie art. 1143 k.p.c. prawa obowiązującego w tym zakresie na terenie Republiki Słowackiej, skoro została dochowana forma czynności prawnej przewidziana przez prawo polskie, będące właściwym na gruncie dyspozycji art. 64 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1792). Mimo to Sąd przyjął, że pisemne oświadczenie D. M. (1) z podpisem notarialnie poświadczonym nie może wywierać skutków prawnych, bowiem nie zostało zaopatrzone w klauzulę apostille. Podniesiono, że zgodnie z art. 3 ust. 1 Konwencji sporządzonej w H. w dniu 5 października 1961 r. znoszącej wymóg legalizacji dokumentów

urzędowych, która obowiązuje w stosunku do Polski od 14 sierpnia 2005 r. (Dz.U. z 2005 r. Nr 112, poz. 938) i której sygnatariuszem jest również Republika Słowacji, skuteczność dokumentów urzędowych wystawionych w państwach sygnatariuszach konwencji nie jest uzależniona od dokonania ich legalizacji, jednak wymogiem skuteczności takich dokumentów jest zamieszczenie na nich tzw. klauzuli apostille poświadczającej autentyczność podpisu, charakter, w jakim działała osoba podpisująca dokument oraz w razie potrzeby tożsamość pieczęci lub stempla, którym jest on opatrzony.

W ramach podsumowania wcześniejszych rozważań wywieziono, że Sąd Rejonowy nie poczytał oświadczenia o odrzuceniu spadku złożonego przez uczestniczkę D. M. (1) za skuteczne, gdyż po pierwsze, nie spełnia ono wymogów z art. 641 k.p.c., bowiem nie zawiera wszystkich elementów, jakie winny znaleźć się w takim oświadczeniu, po drugie, nawet gdyby przyjąć (mając na uwadze cel, jaki przyświecał uczestniczce przy sporządzaniu pisma), że jego treść można uznać za odpowiadającą prawu, to nie zostały dochowane wymogi formalne, skoro pismo opatrzone podpisem notarialnie poświadczonym nie zawiera klauzuli apostille, a po trzecie, nie wpłynęło ono do sądu spadku przed upływem sześciomiesięcznego terminu od dnia, w którym uczestniczka dowiedziała się o swoim tytule powołania do spadku po S. Z., co nastąpiło w dniu 27 grudnia 2012 r. i nie było kwestią sporną w toku postępowania. Z uwagi na powyższe oraz ze względu na treść art. 932 k.c. Sąd uznał, iż następcą prawnym S. Z., dziedziczącym po nim z ustawy, jest jego siostra D. M. (1).

Postanowienie Sądu I instancji zaskarżyła uczestniczka postępowania D. M. (1) w części, a więc w zakresie zawartego w punkcie 2 orzeczenia rozstrzygnięcia o stwierdzeniu nabycia spadku po S. Z., domagając się jego zmiany „(...) poprzez oddalenie wniosku w zakresie stwierdzenia, iż spadek po S. Z. nabyła z ustawy w całości D. M. (4) (...)”, ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania apelacyjnego, w tym o kosztach zastępstwa prawnego według norm przepisanych. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono naruszenie:

- art. 1015 § 1 i 2 zd. I k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na stwierdzeniu, że D. M. (1) nie złożyła skutecznie oświadczenia o odrzuceniu spadku po S. Z., a w konsekwencji uznanie, że spadek ten na podstawie ustawy nabyła D. M. (1);
- art. 1018 § 3 zd. I k.c. poprzez jego wadliwą wykładnię i stwierdzenie w oparciu o pozakodeksowe przesłanki, że złożenie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku przed notariuszem wymaga formy aktu notarialnego;
- art. 25 ust. 1 zd. II ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. z 2015 r., poz. 1792) poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że oświadczenie o odrzuceniu spadku złożone przez D. M. (1) przed notariuszem, a następnie poświadczone przez konsula RP, nie przybrało formy wymaganej przepisami prawa polskiego;
- art. 1138 zd. I k.p.c. w związku z art. 3 ust. 1 Konwencji sporządzonej w H. w dniu 5 października 1961 r. znoszącą wymóg legalizacji dokumentów urzędowych, która obowiązuje w stosunku do Polski od 14 sierpnia 2005 r. (Dz.U. z 2005 r. Nr 112, poz. 938) poprzez ich zastosowanie w niniejszej sprawie i przyjęcie, że oświadczenie o odrzuceniu spadku może być złożone przed notariuszem lub w sądzie rejonowym, w którego okręgu znajduje się miejsce zamieszkania lub pobytu składającego oświadczenie, a przepisy prawa o notariacie nie przewidują, aby czynności polskiego notariusza mógł wykonywać inny organ czy osoba;
- art. 1143 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy ustalono, że D. M. (1) mieszka od 52 lat na Słowacji, nie posiada miejsca zamieszkania ani pobytu w Polsce, a oświadczenie o odrzuceniu spadku zostało przez nią złożone w obecności notariusza, który potwierdził złożenie podpisu, a ten z kolei fakt został potwierdzony przez konsula RP;
- art. 5 k.p.c. poprzez nieudzielenie uczestniczce postępowania działającej bez pełnomocnika procesowego, jak również nieposługującej się sprawnie językiem polskim, stosownych pouczeń co do czynności procesowych w sytuacji sygnalizowania przez uczestniczkę woli odrzucenia spadku po S. Z., czego efektem było niezłożenie

przez nią wniosku o uchylenie się od niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku oraz o przyjęcie oświadczenia o odrzuceniu spadku.

Ponadto skarżąca w dniu 27 czerwca 2017 r. złożyła wniosek o zawieszenie postępowania do czasu rozpoznania jej wniosku o uchylenie się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia spadkowego; żądanie to zostało poparte na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Łodzi w dniu 15 czerwca 2018 r. jako wniosek o zawieszenie postępowania apelacyjnego do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy II Ns 916/17 Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi z wniosku D. M. (1) o zatwierdzenie skutków prawnych niezłożenia przez nią w terminie oświadczenia dotyczącego spadku po S. Z..

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 29 kwietnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił wniosek o zawieszenie postępowania apelacyjnego.

Na rozprawie w dniu 29 kwietnia 2019 r. przed Sądem Okręgowym w Łodzi wnioskodawczyni pozostawiła rozstrzygnięcie w przedmiocie złożonej apelacji do uznania Sądu.

### ***Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił następujące okoliczności faktyczne:***

W treści złożonego w formie aktu notarialnego oświadczenia spadkowego E. P. i M. P. z dnia 30 listopada 2012 r. znajduje się informacja, że oprócz nich do grona spadkobierców ustawowych należy małoletni syn E. P. P., a dopiero w dalszej kolejności siostra spadkodawcy D. M. (1) (akt notarialny, k. 2 załączonych akt sprawy II Ns 2148/12 Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi).

O złożeniu przez E. P. oświadczenia o odrzuceniu spadku po S. Z. w imieniu małoletniego syna P. P. (1) Sąd nie powiadomił D. M. (1) (załączone akta sprawy II Ns 790/13 Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi).

W treści złożonego w formie aktu notarialnego oświadczenia spadkowego A. M. z dnia 13 września 2013 r. znajduje się informacja, że oprócz niej do grona spadkobierców ustawowych należy małoletni syn E. P. P., co do którego stawająca nie wie, czy w jego imieniu odrzucono spadek, a dopiero w dalszej kolejności siostra spadkodawcy D. M. (1) (akt notarialny, k. 2 załączonych akt sprawy II Ns 1667/13 Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi).

We wniosku wszczynającym niniejsze postępowanie E. P. podała, że w imieniu małoletniego syna P. P. (1) odrzuciła spadek po S. Z.. Odpis tego wniosku doręczono D. M. (1) w dniu 13 września 2016 r. (wniosek, k. 2-6; dowód doręczenia, k. 68).

D. M. (1) ma troje dzieci: R. M., J. M. (2) i D. R. z domu M. (zapewnienie spadkowe, k. 73).

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Skutkiem złożenia apelacji przez uczestniczkę jest wydanie orzeczenia kasatoryjnego uchylającego zaskarżone postanowienie w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po S. Z.. Zarzuty zawarte w przedmiotowym środku odwoławczym okazały się zasadne tylko częściowo, niemniej jednak obowiązkiem Sądu odwoławczego było rozważenie z urzędu prawidłowości zastosowania w sprawie przepisów materialnoprawnych oraz dążenie do stwierdzenia, czy w istocie D. M. (1) można w oparciu o te unormowania zaliczyć do kręgu spadkobierców dziedziczących spadek po S. Z.. Stwierdzenie to nastąpiło w oparciu o istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktyczne ustalone przez Sąd I instancji, które Sąd odwoławczy uznaje za prawidłowe i przyjmuje za własne (nie dotyczyły ich też w żadnej mierze zarzuty apelacyjne), natomiast odmienne stanowisko Sądu II instancji co do zastosowania w sprawie przepisów materialnoprawnych skutkowało koniecznością uzupełnienia tych ustaleń faktycznych w opisanym powyżej zakresie.

W rozpoznawanej sprawie dla rozstrzygnięcia tej kwestii kluczowe było ustalenie, czy apelującej udało się skutecznie odrzucić spadek po swoim bracie, w szczególności czy takie skutki prawne były konsekwencją złożenia przez nią pisemnego oświadczenia nadesłanego do akt w toku postępowania, a ponieważ czynność ta była dokonana za granicą, celowe było również rozważenie, jakie prawo należy stosować przy dokonywaniu oceny jej skuteczności. Rację miał

Sąd Rejonowy, wywodząc, że nie mogą znaleźć tu zastosowania przepisy rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr (...) z dnia 4 lipca 2012 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń, przyjmowania i wykonywania dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia spadkowego (Dz.Urz.U.E.L Nr 201, str. 107), gdyż art. 83 ust. 1 tego rozporządzenia stwierdzał wprost, iż nie stosują się one do spadków otwartych przed dniem 17 sierpnia 2015 r.; podobnie z art. 9 pkt. 4 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 1137) wynika, że art. 66a ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. z 2015 r., poz. 1792), odsyłający do przedmiotowego rozporządzenia w kwestii określania prawa właściwego dla spraw spadkowych, nie stosuje się do spadków otwartych przed dniem 17 sierpnia 2015 r. Bezsporne jest, że spadkodawca nie skorzystał z przyznanego mu przez obowiązujący przed otwarciem spadku art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. z 2015 r., poz. 1792) uprawnienia do wyboru statutu spadkowego, wobec czego do oceny przyjęcia lub odrzucenia spadku po nim stosować należy unormowania materialnoprawne jego prawa ojczystego – a zatem prawa polskiego. Prawo polskie normuje więc kwestie możliwości i konieczności złożenia przez spadkobiercę oświadczenia w przedmiocie przyjęcia lub odrzucenia spadku, skutkach jego złożenia i niezłożenia, wpływu oświadczenia (lub jego braku) na zasady odpowiedzialności za długi spadkowe, treści oświadczenia, terminu do jego złożenia, a także możliwości wzruszenia złożonego oświadczenia, ewentualnie skutków upływu terminu do jego złożenia. Trafnie odnotował również Sąd I instancji, że nieco odmienne reguły obowiązują przy ustalaniu prawa właściwego do dokonania oceny prawidłowości formy oświadczenia spadkobiercy o przyjęciu lub odrzuceniu spadku. W tym kontekście Sąd przywołał art. 25 ust. 1 zd. I i II ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. z 2015 r., poz. 1792), z którego wynika, że co do zasady forma czynności prawnej podlega prawu właściwemu dla tej czynności (a więc w przypadku oświadczenia o odrzuceniu spadku regulacji statutu spadkowego), jednak wystarczy zachowanie formy przewidzianej przez prawo państwa, w którym czynność zostaje dokonana. Statut formy bez wątplenia obejmuje wymagania dotyczące sposobu ucieleśnienia oświadczenia woli (forma ustna lub pisemna), udziału świadków przy dokonywaniu czynności, kierowania oświadczenia do określonego organu państwowego jako adresata oraz uwierzytelniania oświadczenia (np. urzędowe poświadczenie podpisu) (tak w postanowieniu SN z dnia 15 lipca 2005 r., IV CK 20/05, OSNC Nr 6 z 2006 r., poz. 106). Odnotować należy w tym miejscu, że Sąd meriti nie dostrzegł, iż na gruncie rozpoznawanej sprawy znajdzie zastosowanie norma kolizyjna art. 35 ust. 1 bilateralnej umowy z dnia 21 grudnia 1987 r. między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych, pracowniczych i karnych (Dz. U. Nr 39 z 1989 r., poz. 210), która to umowa zachowała moc wiążącą w stosunkach pomiędzy Rzeczpospolitą Polską i Słowacją, niemniej jednak przepis ten w odniesieniu do formy oświadczenia spadkowego zawiera treść tożsamą z treścią przepisu zastosowanego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i nie ma w tym wypadku potrzeby rozstrzygnięcia sprzeczności pomiędzy ustawą i ratyfikowaną umową międzynarodową z zastosowaniem art. 91 ust. 2 Konstytucji RP.

W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z pisemnym oświadczeniem D. M. (1), sporządzonym w dniu 5 kwietnia 2013 r. w miejscowości Ž. znajdującej się na terenie Słowacji, pod którym podpis uczestniczki poświadczył słowacki notariusz i które nadesłane zostało do polskiego Sądu w dniu 29 czerwca 2016 r. Sąd meriti w pierwszej kolejności odmówił temu dokumentowi walorów dowodowych z powodu nieopatrzenia go klauzulą apostille, wywodząc ten wymóg z treści art. 3 ust. 1 Konwencji sporządzonej w H. w dniu 5 października 1961 r. znoszącej wymóg legalizacji zagranicznych dokumentów urzędowych, która obowiązuje w stosunku do Polski od 14 sierpnia 2005 r. (Dz.U. z 2005 r. Nr 112, poz. 938), zwanej dalej Konwencją haską. Odnosząc się do kwestii trafności tego stanowiska, odnotować trzeba w pierwszej kolejności, że mamy tu do czynienia z dokumentem prywatnym sporządzonym przez uczestniczkę i opatrzonym poświadczeniem jej podpisu przez uprawnionego do tego notariusza, które to poświadczenie ma charakter dokumentu urzędowego. W polskim Kodeksie postępowania cywilnego uregulowanie dotyczące sytuacji zagranicznych dokumentów urzędowych oraz konieczności ich uwierzytelniania (legalizacji) zawarte jest w art. 1138 k.p.c. stanowiącym, że zagraniczne dokumenty urzędowe mają moc dowodową na równi z urzędowymi dokumentami polskimi (zdanie pierwsze). Wyjątki od zasady zawarte są w zdaniu drugim i trzecim art. 1138 k.p.c., gdzie uznano, że zagraniczne dokumenty urzędowe podlegają obowiązkowi uwierzytelnienia przez polskie przedstawicielstwo dyplomatyczne lub polski urząd konsularny, jeżeli dotyczą przeniesienia własności nieruchomości

położonej w Polsce albo też dokument wywołuje wątpliwości co do swojej autentyczności. Z uregulowania tego wynika, że jeśli chodzi o moc dowodową zagranicznych dokumentów, to – co do zasady – ich legalizacja nie jest w ogóle wymagana, poza dwoma opisanymi wyjątkami. Po przystąpieniu Polski do Konwencji haskiej wymóg uwierzytelniania przez polskie przedstawicielstwo dyplomatyczne lub konsularne zagranicznych dokumentów urzędowych dotyczących przeniesienia własności nieruchomości położonych w Polsce oraz budzących wątpliwości co do swojej autentyczności został – w odniesieniu do dokumentów sporządzanych na terenie państwa będącego stroną Konwencji i przedstawianych w Polsce – zastąpiony obowiązkiem dołączenia apostille wydanej przez właściwy organ państwa, z którego dokument pochodzi (tak w uchwale SN z dnia 13 kwietnia 2007 r., III CZP 21/07, OSNC Nr 3 z 2008 r., poz. 34); unormowania Konwencji derogują w tym zakresie normy kodeksowe, ponieważ art. 91 ust. 2 Konstytucji RP daje prymat unormowaniom umów międzynarodowych nad ustawami polskimi, jeśli ich postanowienia nie dadzą się ze sobą pogodzić. Jednak nawet w odniesieniu do wyżej wymienionych kategorii dokumentów, co do których przewidziano wymóg dołączenia apostille w miejsce uwierzytelnienia go przez polskie przedstawicielstwo dyplomatyczne lub konsularne, Konwencja haska w art. 3 ust. 2 przewiduje możliwość wyłączenia tego wymogu, jeśli umowa międzynarodowa zawarta między dwoma lub większą liczbą państw znosi lub upraszcza legalizację, bądź zwalnia określony dokument z legalizacji. Do dokumentu sporządzonego przez notariusza, opatrzonego pieczęcią urzędową i podpisem osoby uprawnionej – takiego jak notarialne poświadczenie podpisu – znajduje zastosowanie art. 15 ust. 1 w związku z art. 2 ust. 1 cytowanej już umowy z dnia 21 grudnia 1987 r. między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych, pracowniczych i karnych (Dz. U. Nr 39 z 1989 r., poz. 210), który wyłącza potrzebę jego jakiegokolwiek legalizacji.

W ocenie Sądu II instancji stanowisko Sądu Rejonowego nie jest więc prawidłowe – po pierwsze dlatego, że urzędowe poświadczenie przez notariusza podpisu osoby składającej oświadczenie spadkowe nie stanowi dokumentu należącego do kategorii wymienionych w art. 1138 zd. II i III k.p.c. i tym samym podlegającego uwierzytelnieniu (jeśli państwo miejsca jego sporządzenia nie jest sygnatariuszem Konwencji haskiej) bądź opatrzeniu apostille (jeśli państwo to – jak Słowacja – jest sygnatariuszem Konwencji), a po drugie dlatego, że art. 3 ust. 2 Konwencji haskiej w związku z powołanymi przepisami umowy bilateralnej zwalnia taki dokument z legalizacji, a tym samym wyłącza wymóg dołączenia do niego apostille (tak np. P. C., „Oświadczenia złożone przed zagranicznym notariuszem w postępowaniu krajowym w sprawie rekompensat zabużańskich”, (...) Nr 3 z 2009 r., s. 16). Innymi słowy mówiąc, dokument urzędowy pochodzący ze Słowacji i stanowiący notarialne poświadczenie podpisu osoby stawającej przed notariuszem ma moc dowodową na równi z polskim dokumentem urzędowym – i w świetle art. 244 k.p.c. stanowi dowód tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone – bez potrzeby dołączania do niego apostille ani uwierzytelniania go w jakiegokolwiek innej formie. Zgodzić się więc należy z zawartym w apelacji zarzutem naruszenia art. 1138 zd. I k.p.c. w związku z art. 3 Konwencji haskiej. W ocenie Sądu odwoławczego dokument prywatny w postaci pisemnego oświadczenia skarżącej oraz dokument urzędowy w postaci potwierdzenia jej podpisu przez notariusza mają pełne walory dowodowe w postępowaniu sądowym, tym bardziej, że w toku sprawy poświadczenie notarialne sporządzone w języku słowackim zostało przetłumaczone na język polski przez przysięgłego tłumacza, a dodatkowo konsul RP stwierdził zgodność tego tłumaczenia z oryginałem dokumentu.

Sąd I instancji stwierdził w dalszym toku swych rozważań, że o ile przyjąć, iż dla przypisania przedłożonemu oświadczeniu mocy dowodowej nie jest konieczne dołączenie do niego apostille, to można uznać, że posiada ono formę wymaganą przez prawo właściwe dla tej czynności, a więc prawo polskie. Wskazał w szczególności na treść art. 1018 § 3 k.c., z którego wynika, że oświadczenie takie składa się przed sądem lub przed notariuszem i można je złożyć ustnie lub na piśmie z podpisem urzędowo poświadczonym, z czego wywiódł, że skoro na pisemnym oświadczeniu D. M. (1) został notarialnie poświadczony jej podpis i ostatecznie złożono je w sądzie, to forma wymagana przez prawo polskie została dochowana. Dalszym etapem tego rozumowania było jednak stwierdzenie, że w takiej sytuacji nie zachodzi już potrzeba badania w toku postępowania, czy przy składaniu oświadczenia spadkowego dochowano formy wymaganej przez prawo miejsca dokonywania czynności, a więc przez prawo słowackie. Przypomnieć w tym miejscu należy, że statut formy dotyczy nie tylko sposobu ucieleśnienia oświadczenia woli (forma ustna lub pisemna), udziału świadków przy dokonywaniu czynności, ale także wymogów odnoszących się do kierowania oświadczenia do określonego organu

państwowego jako adresata czy też uwierzytelniania oświadczenia (np. poprzez urzędowe poświadczenie podpisu); z kolei termin złożenia oświadczenia reguluje w okolicznościach rozpoznawanej prawo ojczyście spadkodawcy, czyli prawo polskie. Przystępując zatem do badania kolejnej przesłanki skuteczności oświadczenia, a więc kwestii złożenia go w terminie ustawowym, przyjąć trzeba, że zostało ono złożone z chwilą, kiedy zostały dopełnione wszystkie wymogi warunkujące jego formę, gdyż dopiero wówczas dopełnia się istotny element stanu faktycznego decydujący o zachowaniu formy warunkującej skuteczność czynności (tak słusznie w postanowieniu SN z dnia 15 kwietnia 2011 r., III CSK 223/10, OSNC Nr 1 z 2012 r., poz. 13). Nie można jednak wykluczyć z góry, iż na gruncie dwóch reżimów prawnych – polskiego i słowackiego – przewidziane są różne wymogi co do formy złożenia oświadczenia spadkowego, a co za tym idzie, możliwe jest, że w określonym stanie faktycznym komplet wymogów formalnych przewidzianych przez prawo słowackie również został spełniony, jednak nastąpiło to w innej dacie niż dopełnienie wymogów wynikających z prawa polskiego, a wobec tego stanowisko Sądu meriti o braku potrzeby badania tych kwestii wydaje się nieuzasadnione, a co najmniej teza taka nie znajduje należytego oparcia w poczynionych ustaleniach i przeprowadzonych rozważaniach. Skoro Sąd Rejonowy uznał, że warunki formalne oświadczenia w myśl uregulowań prawa polskiego zostały dopełnione z chwilą nadesłania tego oświadczenia do Sądu, ustalając jednocześnie, iż nastąpiło to z uchybieniem terminu z art. 1015 § 1 k.c., to celowe wydawało się stwierdzenie – po ustaleniu z urzędu, z mocy obowiązującego w toku postępowania pierwszoinstancyjnego art. 1143 § 1 k.p.c., treści prawa słowackiego – czy może przepisy obowiązujące w miejscu dokonania czynności, których stosowanie również jest dopuszczalne, nie przewidują innych wymogów co do formy, w szczególności takich, które na tle okoliczności sprawy niniejszej można byłoby uznać za spełnione jeszcze przed upływem terminu 6-miesięcznego biegnącego od chwili, kiedy D. M. (1) dowiedziała się o swym powołaniu do spadku. Zaznaczyć należy, że tezy postanowienia SN z dnia 15 kwietnia 2011 r., III CSK 223/10, OSNC Nr 1 z 2012 r., poz. 13, nie można rozumieć, zdaniem Sądu II instancji, w ten sposób, że skierowanie oświadczenia spadkowego do sądu określonego państwa, zgodnie z wymogami co do formy, jakie prawo tego państwa przewiduje, powoduje, że wyłącznie to państwo można uznać za miejsce dokonania czynności prawnej w rozumieniu przepisów kolizyjnych determinujących właściwość prawa danego państwa. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy trafnie uznał w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy, że w sytuacji, gdy również w myśl prawa hiszpańskiego konieczną formalnością przy sporządzaniu oświadczenia odrzucającego spadek było sporządzenie go na piśmie przed sądem, to przesłanie dokumentu do sądu austriackiego pozwala stwierdzić, że komplet przewidzianych prawem wymogów został spełniony dopiero z chwilą złożenia dokumentu w sądzie, a skoro tym samym dopiero wówczas czynność można uznać za rzeczywiście dokonaną, to miejscem jej dokonania jest Austria. W ocenie Sądu odwoławczego, teza tego orzeczenia nie stawia natomiast co do zasady przeszkód, by przyjąć na tle określonego stanu faktycznego, że spadkobierca wypełnił przesłanki warunkujące pod względem formalnym skuteczność oświadczenia spadkowego na gruncie dwóch różnych porządków prawnych, przy czym komplety czynności przewidzianych w unormowaniach obowiązujących w jednym z tych państw dopełnił na jego terytorium, a dodatkowej czynności wymaganej przez prawo drugiego państwa (jak np. złożenia oświadczenia przed sądem, czego nie przewiduje prawo pierwszego z tych państw) na terytorium tego drugiego państwa. W takiej sytuacji wydaje się możliwe przyjęcie, iż została zachowana forma przewidziana przez prawo obu tych państw, z których każde mogłoby zostać uznane za miejsce, gdzie czynność została dokonana, w rozumieniu art. 25 ust. 1 zd. II ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. z 2015 r., poz. 1792) i innych unormowań kolizyjnych o tożsamej treści. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie można więc było wykluczyć a priori, że na gruncie słowackiego porządku prawnego złożenie oświadczenia spadkowego na piśmie z podpisem urzędowo poświadczonym (bez konieczności składania go do sądu) wypełnia całość wymogów formalnych w tym prawie przewidzianych, co mogłoby – przy zastosowaniu prawa miejsca dokonania czynności – doprowadzić do wniosku, że już z chwilą poświadczenia podpisu przez notariusza oświadczenie zostało złożone skutecznie pod względem formalnym. Takie ustalenie prima facie mogłoby potencjalnie skorygować ocenę Sądu w przedmiocie zachowania przez skarżącą terminu z art. 1015 § 1 k.c., zważywszy, że od chwili otwarcia spadku do momentu złożenia oświadczenia nie upłynęło jeszcze 6 miesięcy.

Wobec powyższego, Sąd odwoławczy w toku postępowania drugoinstancyjnego podjął z urzędu czynności w trybie art. 51a § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 52 ze zm.) zmierzające do ustalenia treści prawa słowackiego w zakresie wymagań formalnych przewidzianych dla złożenia oświadczenia spadkowego, jednak ostatecznie od tych czynności odstąpił – przekonany poglądem Sądu Najwyższego

wyrażonym w treści uchwały z dnia 19 października 2018 r., III CZP 36/18, „Prokuratura i Prawo” Nr 4 z 2019 r., poz. 47, i zaprezentowanym tam rozumowaniem, jakie do takiego wniosku doprowadziło. W uchwale tej Sąd Najwyższy trafnie zauważył, że skoro z treści art. 1015 § 1 k.c. wynika, iż zawity termin do złożenia oświadczenia spadkowego otwiera się w dniu, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania, to oznacza, że tytuł powołania do dziedziczenia, w związku z którym składa oświadczenie, w momencie jego złożenia musi już istnieć. Oświadczenia o odrzuceniu spadku nie można skutecznie złożyć antycypująco, niejako na wypadek, że składająca je osoba stanie się spadkobiercą. Nie ma wątpliwości, że nie można złożyć takiego oświadczenia jeszcze za życia przyszłego spadkodawcy, gdyż stanowiłoby nieprzewidzianą ustawą czynność mortis causa. Moment otwarcia spadku jest zatem pierwszym, z którym można powiązać rozpoczęcie biegu terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku. Oświadczenie takie – jak wprost wynika z art. 1015 § 1 k.c. – ma być złożone w terminie biegnącym od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania do spadku, a „tytuł powołania do spadku” to okoliczność istniejąca obiektywnie, niezależnie od przekonania, które co do niego towarzyszy spadkodawcy. Nie ma więc wątpliwości, że oświadczenie o odrzuceniu spadku na podstawie, która nie zaistniała (np. w czasie, gdy składająca je osoba nie miała statusu spadkobiercy ustawowego, ponieważ wyprzedzałyby ją wówczas osoby będące spadkobiercami testamentowymi lub należące do bliższego kręgu spadkobierców ustawowych), nie wywołuje skutków prawnych – byłoby to oświadczenie o odrzuceniu spadku z ustawy złożone pod warunkiem, że ta podstawa dziedziczenia w ogóle się zaktualizuje. Oświadczenie takie jest w ocenie Sądu II instancji wręcz nieważne z mocy art. 1018 § 1 k.c., jeśli uzależnienie jego skutków od warunku było objęte wolą oświadczającego, natomiast nawet wówczas, gdy oświadczający nie zdawał sobie sprawy z tego, że w chwili składania oświadczenia nie był powołany do dziedziczenia, należałoby uznać je za nieskuteczne, skoro wykonuje on w ten sposób podmiotowe prawo kształtujące, jakie w rzeczywistości mu jeszcze nie przysługuje. Sąd Najwyższy trafnie uznał, że skutki sytuacji, w której osoba składająca oświadczenie o odrzuceniu spadku pozostawała w błędnym przekonaniu co do tytułu, na podstawie którego została do niego powołana, jak i sytuacji, gdy nie złożyła w rzeczywistości biegnącym terminie właściwego oświadczenia, pozostając w błędnym przekonaniu o skuteczności oświadczenia złożonego już wcześniej, mogą być sanowane tylko z powołaniem się na art. 1019 k.c. Ten pogląd podziela zdecydowana większość przedstawicieli doktryny, zaznaczając dodatkowo, że nie ma przeszkód, aby osoba taka złożyła oświadczenie spadkowe ponownie, przy czym termin do złożenia ponownego oświadczenia zacznie swój bieg dopiero w dniu powzięcia wiadomości o rzeczywistym powołaniu do spadku, ponieważ termin z art. 1015 § 1 k.c. nie może rozpocząć się wcześniej niż w dniu, w którym spełnią się przesłanki powołania do spadku danego spadkobiercy (tak W. Borysiak [w:] „Kodeks cywilny. Komentarz” pod red. K. Osajdy, teza 59 do art. 1015 z powołaniem się na J. Pisuliński, „Niektóre problemy związane z terminem do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku”, „Rejent” Nr 6 z 1992 r., s. 61).

Zajęcie stanowiska tożsamego z poglądem wyrażonym w cytowanej uchwale SN prowadzi na gruncie okoliczności rozpoznawanej sprawy do konkluzji, że nawet gdyby złożone przez skarżącą oświadczenie spadkowe z podpisem notarialnie poświadczonym spełniałoby wszelkie wymogi formalne przewidziane prawem słowackim – które to prawo tym samym mogłoby zostać uznane za prawo miejsca dokonania czynności właściwe dla oceny kwestii zachowania formy – to jednak nie można byłoby stwierdzić, że dokonana wówczas, tj. w dniu 5 kwietnia 2013 r., czynność, oceniana według unormowań materialnoprawnych obowiązujących w prawie polskim, była skuteczna. Zauważyć bowiem trzeba, że w dniu 5 kwietnia 2013 r. D. M. (1) nie była jeszcze powołana do spadku po S. Z., a tym samym nie sposób przyjąć, że przysługiwało jej uprawnienie do złożenia oświadczenia spadkowego ze skutkiem przewidzianym w art. 1020 k.c. Z art. 931 k.c. wynika, że w pierwszej kolejności do spadku powołani są małżonek i zstępni spadkodawcy, z art. 932 § 1-4 k.c. – że minimalnymi warunkami, od których zależy dojsie rodzeństwa spadkodawcy do dziedziczenia, są: brak zstępnych spadkodawcy i śmierć przynajmniej jednego z jego rodziców przed otwarciem spadku; równoznaczny z brakiem lub śmiercią tych spadkobierców jest skuteczne odrzucenie spadku, ponieważ w myśl art. 1020 k.c. spadkobierca, który spadek odrzucił, zostaje wyłączony od dziedziczenia, tak jakby nie dożył otwarcia spadku. W realiach rozpoznawanej sprawy rodzice S. Z. zmarli przed nim, jednak miał on troje żyjących zstępnych (córkę i dwóch wnuków), a w dniu 5 kwietnia 2013 r. tylko dwoje z nich można uznać za wyłączonych od dziedziczenia po nim z mocy art. 1020 k.c. wskutek złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku. Oświadczenie w imieniu wnuka spadkodawcy P. P. (1) zostało złożone przez jego przedstawicielkę ustawową dopiero w dniu 24 kwietnia 2013 r. i dopiero z tą chwilą możliwe było przyjęcie, że brak jest spadkobiercy ustawowego powołanego do dziedziczenia w pierwszej kolejności, a

w konsekwencji – że powstał tytuł powołania do spadku D. M. (1). W myśl przywołanego wyżej poglądu wyrażonego w uchwale SN z dnia 19 października 2018 r., III CZP 36/18, „Prokuratura i Prawo” Nr 4 z 2019 r., poz. 47, złożone przez uczestniczkę w dniu 5 kwietnia 2013 r. oświadczenie o odrzuceniu spadku – choćby spełniało wymogi formalne przewidziane przez prawo miejsca dokonania czynności i zgodnie z obowiązującymi tam unormowaniami mogłoby zostać uznane za złożone w tej dacie – musiałyby zostać uznane za niewywołujące jakichkolwiek skutków prawnych na gruncie polskiego prawa materialnego. Powoduje to niecelowość ustalania treści przepisów prawa słowackiego normujących wymogi formalne oświadczenia o odrzuceniu spadku, a tym samym zawarty w apelacji zarzut naruszenia art. 1143 § 1 k.p.c. jest chybiony. Bezprzedmiotowy staje się też zarzut niezastosowania art. 25 ust. 1 zd. II ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. z 2015 r., poz. 1792), o ile rozumieć go jako zaniechanie stwierdzenia przez Sąd, że forma oświadczenia skarżącej była zgodna z prawem słowackim, jako prawem państwa, w którym czynność została dokonana (w powołanym przepisie mowa o takiej właśnie zgodności, jednak w treści zarzutu apelacyjnego mowa o bezpodstawnym przyjęciu, że forma oświadczenia była niezgodna z prawem polskim).

W dalszej kolejności ocenić należy spełnienie w okolicznościach rozpoznawanej sprawy wymogów formalnych oświadczenia D. M. (1) na tle unormowań prawa polskiego jako właściwego dla tej czynności. Przypomnieć należy, że art. 1018 § 3 k.c. wymaga, aby oświadczenie takie zostało złożone przed sądem lub przed notariuszem, ustnie lub z podpisem notarialnie poświadczonym. Kilkanaście lat temu Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 listopada 2006 r., I CSK 228/06, OSNC Nr 7-8 z 2007 r., poz. 123, zajął stanowisko, że złożenie oświadczenia spadkowego przed notariuszem wymaga formy aktu notarialnego, niemniej jednak ten nietrafny pogląd został skrytykowany przez doktrynę jako sprzeczny z literalnym brzmieniem art. 1018 § 3 k.c. W konsekwencji Sąd Najwyższy słusznie od niego odstąpił, uznając w uzasadnieniu uchwały z dnia 22 listopada 2013 r., III CZP 77/13, OSNC Nr 9 z 2014 r., poz. 86, że w braku odmiennego postanowienia ustawodawcy, należy przyjąć, że forma oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku określona w art. 1018 § 3 k.c. ma zastosowanie do wszystkich przewidzianych w dziale IV księgi drugiej Kodeksu cywilnego przypadków składania tego oświadczenia (a więc zarówno przed sądem, jak i przed notariuszem); w postanowieniu SN z dnia 2 lipca 2015 r., V CSK 641/14, „Monitor Prawa Bankowego” Nr 11 z 2016 r., s. 50, wyraźnie stwierdzono już, że oświadczenie o odrzuceniu spadku, złożone zarówno przed sądem, jak i przed notariuszem, na piśmie z podpisem urzędowo poświadczonym spełnia wymagania z art. 1018 § 3 k.c. W tym kontekście zupełnie chybiony jest zawarty w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd meriti art. 1018 § 3 zd. I k.c. poprzez uznanie, że złożenie oświadczenia spadkowego przed notariuszem wymaga formy aktu notarialnego, ponieważ takiego stanowiska Sąd bynajmniej nie zajął; wydaje się, że przywołanie tego zarzutu jest wyłącznie efektem mechanicznego i zupełnie bezrefleksyjnego skopiowania przez autorkę apelacji treści zarzutów postawionych przez stronę skarżącą w sprawie rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy w Szczecinie pod sygnaturą II Ca 1132/12, gdzie jednak zarówno zakres ustaleń faktycznych, jak i zastosowanie do nich przepisów prawa przez Sąd I instancji, znacząco różniły się od motywów rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej. Możliwość złożenia przed notariuszem oświadczenia spadkowego w formie pisemnej z podpisem notarialnie poświadczonym nie oznacza jednak, że poświadczenie przez notariuszem podpisu spadkobiercy pod oświadczeniem jest równoznaczne ze złożeniem tego oświadczenia przed notariuszem. W doktrynie słusznie podkreśla się, że są to dwie różne czynności – złożenie oświadczenia wymaga jego przyjęcia przez notariusza, co w przypadku składania go ustnie wymaga sporządzenia protokołu w formie aktu notarialnego (art. 641 § 4 k.p.c.), a w przypadku składania na piśmie w formie z podpisem notarialnie poświadczonym – przyjęcia egzemplarza pisma przez notariusza. Sporządzony protokół lub przyjęty egzemplarz pisemnego oświadczenia zostają następnie przesłane przez notariusza do sądu spadku, stosownie do art. 640 § 1 zd. II k.p.c. Samo przedłożenie notariuszowi pisemnego oświadczenia spadkowego celem poświadczenia podpisu nie ma jeszcze skutków złożenia tego oświadczenia przed notariuszem i nie ma przeszkód, aby po dokonaniu takiego poświadczenia samo oświadczenie zostało złożone innemu notariuszowi albo przesłane do sądu (tak np. W. Borysiak [w:] „Kodeks cywilny. Komentarz” pod red. K. Osajdy, tezy 32-35 do art. 1018 z powołaniem się na liczne wypowiedzi doktryny). O ile więc bez przeszkód można uznać, że słowacki notariusz prawidłowo i skutecznie poświadczył podpis D. M. (1) pod jej oświadczeniem, o tyle nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że oświadczenie to przyjął i że zostało ono przed nim złożone. Jeśli Sąd miałby rozumieć opisywany już wyżej zarzut apelacyjny odnoszący się do naruszenia art. 25 ust. 1 zd. II ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. z 2015 r., poz. 1792) zgodnie z jego rzeczywistą treścią, a więc jako twierdzenie, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym bezpodstawnie przyjęto, że oświadczenie złożone przed

notariuszem słowackim nie spełnia wymogów formalnych prawa polskiego, to podkreślić należy, że wbrew wywiadowi apelującej nie złożyła ona – jak wynika z powyższych rozważań – oświadczenia spadkowego przed notariuszem, ale notariusz ten jedynie poświadczył jej podpis na pisemnym oświadczeniu. Nie ma wątpliwości, że w takim wypadku terminem złożenia oświadczenia nie jest moment poświadczenia podpisu, ale chwila złożenia sporządzonego w takiej formie dokumentu notariuszowi albo przedłożenia go w sądzie, gdyż dopiero wówczas zostaną spełnione wszystkie elementy stanu faktycznego decydującego o zachowaniu formy warunkującej skuteczność oświadczenia.

Oceniając zatem spełnienie kryteriów formalnych w świetle prawa polskiego, stwierdzić trzeba, że odrzucenie przez apelującą spadku w drodze nadesłania do sądu pisemnego oświadczenia z podpisem notarialnie poświadczonym nastąpiło – jak przyjął Sąd Rejonowy – w dniu 29 czerwca 2016 r. i w tym dniu należy uznać je za rzeczywiście złożone. Nie ulega wątpliwości, że w owej dacie D. M. (1) była już powołana do spadku, skoro ostatni ze zstępnych S. Z. skutecznie odrzucił spadek w dniu 24 kwietnia 2013 r. – a zatem w tym przypadku brak podstaw do stwierdzenia nieskuteczności oświadczenia z powodu złożenia go przez osobę, która nie legitymowała się tytułem powołania do spadku. Rozważyć należy dalej, czy został zachowany termin do złożenia oświadczenia spadkowego wynikający z art. 1015 § 1 k.c. Z pewnością nie ma racji Sąd meriti, utożsamiając na tle ustalonego przez siebie stanu faktycznego sprawy chwilę powzięcia przez D. M. (1) wiedzy o przysługującym jej tytule powołania (w rozumieniu art. 1015 § 1 k.c.) z dniem 27 grudnia 2012 r., kiedy to autorka apelacji została zawiadomiona przez Sąd o złożeniu przez E. P. i M. P. oświadczeń o odrzuceniu spadku po jej bracie. Sama uczestniczka na rozprawie w dniu 16 marca 2017 r. oświadczyła, że pod koniec 2012 r. dowiedziała się z pism otrzymanych z sądu i od członków rodziny, że może dziedziczyć po bracie, jednak tych wypowiedzi nie można traktować jako odpowiadającej rzeczywistemu stanowi rzeczy wiedzy o powołaniu do spadku w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego. „Pismem otrzymanym z sądu pod koniec 2012 roku” mogło być jedynie doręczone apelującej w dniu 27 grudnia 2012 r. zawiadomienie o odrzuceniu spadku przez córkę i jednego z wnuków spadkodawcy, a z takiej informacji nie wynikało bynajmniej, że uczestniczka – jako osoba należąca do jednego z kolejnych kręgów spadkobierców – zostaje powołana do spadku, skoro w treści oświadczenia wskazano wyraźnie, że spadek odrzuciło tylko dwoje z trojga zstępnych spadkodawcy, zaś osoby odrzucające spadek oświadczyły ponadto wprost – i zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy – iż do grona spadkobierców ustawowych należy jeszcze małoletni wnuk S. Z. P. P. (1), natomiast D. M. (1) dziedziczy spadek dopiero w dalszej kolejności. Złożenia przez uczestniczkę oświadczenia o odrzuceniu spadku w dniu 5 kwietnia 2013 r. – niezależnie już od braku jego skuteczności z omówionych powyżej przyczyn – nie można poczytać za rezultat rzetelnej wiedzy o własnym tytule powołaniu do spadku pochodzącej z jakiegokolwiek innego wiarygodnego źródła (zwłaszcza, że tytuł ten wówczas jeszcze nie istniał), ale przypisać je należy raczej nieświadomości co do obowiązującego prawa i powziętego przekonania, że wobec wiadomego jej z przekazów krewnych stanu pasywów spadkodawcy, celowe jest, by wszyscy członkowie jego rodziny możliwie szybko spadek odrzucili.

Złożenie oświadczenia spadkowego może nastąpić – jak stanowi art. 1015 § 1 k.c. – w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania, a w realiach rozpoznawanej sprawy momentem uzyskania takiej wiedzy przez skarżącą będzie chwila, w której dowiedziała się ona, że wszystkie osoby należące do bliższego kręgu spadkobierców spadek już odrzuciły; ponieważ o odrzuceniu spadku przez E. P. i M. P. uczestniczka wiedziała już od dnia 27 grudnia 2012 r., decydujący będzie moment pozyskania informacji o odrzuceniu spadku również w imieniu małoletniego P. P. (1). Z aktach sprawy brak dowodów, by nastąpiło to przed wszczęciem niniejszego postępowania, w szczególności z załączonych akt spraw wynika, że – wbrew obowiązkowi z art. 643 k.p.c. – uczestniczki nie powiadomił o tym sąd, do którego notariusz przesłał oświadczenie spadkowe P. P. (1). Także po nadesłaniu innych oświadczeń o odrzuceniu spadku po S. Z. sąd nie wysyłał do niej wymaganych ustawą zawiadomień. Jedynym wyjątkiem jest tu oświadczenie A. M. (zarejestrowane pod sygnaturą II Ns 1667/13), kiedy to sąd powiadomił D. M. (1) o odrzuceniu spadku przez wnuczkę jej siostry, jednak i w tym wypadku w treści oświadczenia znalazła się informacja, że do kręgu spadkobierców należy P. P. (1), co do którego brak wiadomości o odrzuceniu spadku. Jedynym więc dowodem uzyskania przez skarżącą pozytywnej wiedzy o odrzuceniu spadku przez ostatniego z bliższych spadkobierców ustawowych, a tym samym o zaistnieniu własnego tytułu powołania do spadku, jest dowód doręczenia jej odpisu wniosku wszczynającego niniejsze postępowanie, co nastąpiło w dniu 13 września 2016 r. (a więc po dacie nadesłania przez nią do Sądu pisemnego oświadczenia z podpisem notarialnie

poświadczonym); we wniosku tym stwierdzono wprost, że E. P. odrzuciła spadek po S. Z. w imieniu małoletniego syna P. P. (1). W ocenie Sądu II instancji nie sposób wywieść ustalenia, że apelująca posiadała przed dniem 13 września 2016 r. rzetelną wiedzę o swoim tytule powołania do spadku z samego faktu uprzedniego nadesłania do Sądu pisemnego oświadczenia złożonego kilka lat wcześniej. Takie domniemanie faktyczne nie może być skonstruowane w zgodzie z dyspozycją art. 231 k.p.c., a doświadczenie życiowe prowadzi raczej do wniosku, że uczestniczka, powiadomiona przez członków rodziny o wszczęciu postępowania spadkowego, zamierzała w ten sposób poinformować Sąd orzekający o wcześniejszym złożeniu – w jej mniemaniu skutecznego – oświadczenia, nie przypuszczając nawet, że dopiero po jego złożeniu uzyskała tytuł powołania do spadku, ani że jest to okoliczność warunkująca skuteczność oświadczenia.

Należy więc zastanowić się nad właściwą wykładnią art. 1015 § 1 k.c. w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, w szczególności nad tym, czy możliwa jest taka interpretacja tego przepisu, która zezwoli na uznanie skuteczności i terminowości oświadczenia spadkowego złożonego przez spadkobiercę, który uzyskał już tytuł powołania do spadku, ale nie dowiedział się jeszcze z wiarygodnego źródła o tytule swego powołania, zaś oświadczenie swoje, we właściwej formie, składa z powodu nieświadomości stanu faktycznego i przepisów prawa, niejako „na wszelki wypadek”. W ocenie Sądu odwoławczego tego rodzaju wykładnia jest jak najbardziej dopuszczalna, zważywszy, że przepis ten stanowi, iż oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku może być złożone w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania. Bez wątpienia wynika stąd, że termin ten bezwzględnie kończy swój bieg z upływem 6 miesięcy od uzyskania informacji o tytule powołania. Realnym uzasadnieniem ustanowienia na takich właśnie zasadach stosunkowo krótkiego terminu zawitego jest z jednej strony ograniczenie czasu, w jakim spadkobierca może podjąć decyzję w przedmiocie przyjęcia bądź odrzucenia spadku (skoro pewność obrotu i stosunków własnościowych wymagają wyjaśnienia kwestii dziedziczenia w możliwie krótkim czasie), z drugiej zaś strony spadkobierca winien mieć przy podejmowaniu decyzji co do spadku zarówno pochodzącą z wiarygodnego źródła wiedzę o swoim powołaniu, jak i czas wystarczający na zapoznanie się z okolicznościami pozwalającymi na podjęcie takiej decyzji w oparciu o racjonalne przesłanki. Jasne jest zatem, że w świetle intencji ustawodawcy przedmiotowy termin winien się zakończyć nie wcześniej i nie później niż po upływie 6 miesięcy od chwili uzyskania informacji o tytule powołania do spadku, jak również że – co już wywiedziono wyżej – że oświadczenie takie nie może zostać złożone przed powstaniem tego tytułu. Trudno jednak na gruncie ratio legis art. 1015 § 1 k.c. byłoby znaleźć sensowne uzasadnienie, dla którego spadkobierca powołany już do spadku, jednak niewiedzący o tytule swego powołania, który z różnych przyczyn złożył oświadczenie spadkowe, zanim o tym tytule się dowiedział, jednoznacznie deklarując wolę odrzucenia spadku, miał być zobowiązany do powtórnego składania oświadczenia o tożsamej treści po uzyskaniu informacji o powołaniu do spadku. O ile można by rozważać, czy pochodząca z wiarygodnego źródła wiedza o tytule powołania nie może uzasadniać skutecznego złożenia – po jej uzyskaniu – oświadczenia spadkowego o treści odmiennej (skoro spadkobierca z jednej strony zyskuje już pewność, że musi liczyć się z konsekwencjami odpowiedzialności za długi spadkowe, a z drugiej ma realnie uzasadnione powody, by zbadać stan spadku), o tyle za zbyt formalizm należałoby uznać – w ocenie Sądu II instancji – wymóg ponownego dopełnienia wymogów z art. 1018 § 3 k.c., jeśli oświadczona już wola spadkobiercy nie zmieniła się w ciągu biegu terminu z art. 1015 § 1 k.c., czemu sam spadkobierca dał wyraz w sposób dorozumiany, nie składając w tym czasie oświadczenia innej treści. Wobec powyższego, Sąd odwoławczy jest zdania, że prawidłowa interpretacja tego ostatecznego przepisu pozwala uznać z powodzeniem, iż złożenie oświadczenia spadkowego przez D. M. (1) w dniu 29 czerwca 2016 r. nie narusza przewidzianego w tym unormowaniu terminu zawitego, choć o swoim powołaniu do spadku uczestniczka dowiedziała się dopiero z dniem 13 września 2016 r.

Kolejną kwestią wymagającą rozważenia jest treść oświadczenia spadkowego złożonego przez skarżącą w kontekście jego skuteczności ze względu na treść art. 641 k.p.c. – jako kolejna przesłanka uzasadniająca w ocenie Sądu Rejonowego niewywołanie skutków prawnych przez oświadczenie spadkowe D. M. (1), a w konsekwencji stwierdzenie nabycia przez nią spadku. Sąd I instancji wskazał, że w przedmiotowym oświadczeniu brak jest elementów wymienionych w art. 641 § 1 pkt. 1 in fine i pkt. 2 k.p.c. – a więc wskazania miejsca zamieszkania spadkodawcy oraz tytułu powołania do spadku – co w jego ocenie uzasadnia stwierdzenia nieskuteczności złożonego oświadczenia. Znaczenie kompletności treści oświadczenia spadkowego dla jego ważności było rozważane już w czasie obowiązywania dekretu Rady Ministrów z dnia 8 listopada 1946 r. o postępowaniu spadkowym (Dz. U. Nr 63 z 1946

r., poz. 346 ze zm.), którego art. 62 odpowiadał treści aktualnego art. 641 § 1 k.p.c. Już wówczas podkreślano, że rozbieżność elementów składających się na oświadczenie spadkowe na dwie jednostki redakcyjne (wówczas art. 62 i 63 powołanego dekretu, a obecnie art. 641 § 1 i 2 k.p.c.) nie jest przypadkowa i pierwszy z tych przepisów należy traktować jako „główny”, a drugi – jako mający charakter dodatkowy. Unormowania te nie stanowią *ius cogens*, a oświadczenie niespełniające określonych tam wymogów nie będzie dotknięte nieważnością, o ile będzie z niego wynikać jasno, kto je składa, po kim i jakiej jest ono treści (czy osoba uprawniona spadek odrzuca, czy też go przyjmuje i jak – wprost czy z dobrodziejstwem inwentarza) (tak S. Breyer, „Z problematyki oświadczeń o przyjęciu i odrzuceniu spadku”, „Nowe Prawo” Nr 1 z 1958 r., s. 58 i n., tak również Stempniak [w:] „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom IVB. Prawo i postępowanie spadkowe”, 2018, teza 3 i 4 do art. 641 wraz z powołaną tam literaturą, z której wynika, że pogląd ten nie zdezaktualizował się w aktualnym stanie prawnym).

Oświadczenie w przedmiocie odrzucenia spadku jest oświadczeniem woli i jak każde takie oświadczenie należy tłumaczyć je tak, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (art. 65 § 1 k.c.). Okoliczności złożenia przez D. M. (1) pisemnego oświadczenia sporządzonego w dniu 5 kwietnia 2013 r. przede wszystkim nie budzą wątpliwości co do tego – co słusznie odnotował również Sąd *meriti* – że intencją oświadczką było odrzucenie spadku tym właśnie oświadczeniem, mimo że pismo swoje zatytułowała „zawiadomienie o złożonym oświadczeniu”. Wskazuje na to choćby dążenie uczestniczki do spełnienia przez formę jej pisma odpowiednich wymogów szczególnych, jak notarialne poświadczenie podpisu jego autorki, co jest zrozumiałe, o ile jej wolą było odrzucenie spadku, natomiast trudno byłoby doszukać się racjonalności w składaniu na piśmie i urzędowym poświadczaniu niewywołującego skutków prawnych zawiadomienia o oświadczeniu spadkowym złożonym uprzednio, przy innej okazji. Ustalone w toku postępowania fakty pozwalają też bez przeszkód zinterpretować wolę spadkobierczyni co do tego, jakiego spadku (po jakim spadkodawcy) dotyczy oświadczenie oraz czy jej intencją jest przyjęcie czy też odrzucenie tego spadku; w szczególności niewskazanie miejsca zamieszkania S. Z. z pewnością nie stoi na przeszkodzie jednoznacznej identyfikacji jego osoby. W ocenie Sądu II instancji nie ma także podstaw do wiązania skutku nieważności czy też nieskuteczności oświadczenia z niepodaniem w jego treści tytułu powołania D. M. (1) do spadku; ze stwierdzonych w toku postępowania okoliczności nie wynika, aby spadkodawca pozostawił jakikolwiek testament, ani też by informacja o takim rozrządzeniu (prawdziwa lub fałszywa) dotarła do skarżącej, wobec czego nie może budzić wątpliwości, że jej zamiarem było odrzucenie spadku przypadającego jej z mocy ustawy. Przyjął zatem należy – odmiennie niż uczynił to Sąd Rejonowy – że treść złożonego oświadczenia pozwala bez przeszkód przyjąć, iż D. M. (1) wyraziła w ten sposób wolę odrzucenia spadku, jaki przypadął jej po bracie w ramach dziedziczenia ustawowego, a uchybienia w zakresie faktycznej obecności w tekście pisma elementów wymienionych w art. 641 § 1 k.p.c. nie mogą skutkować nieważnością ani nieskutecznością oświadczenia, skoro w okolicznościach sprawy nie zachodzą wątpliwości co do treści rzeczywistej woli oświadczką w tym zakresie.

Przechodząc do podsumowania, stwierdzić należy, że Sąd odwoławczy nie podziela ostatecznie zastrzeżeń Sądu I instancji co do mocy dowodowej dokumentu urzędowego w postaci notarialnego poświadczenia podpisu skarżącej na złożonym przez nią pisemnym oświadczeniu o odrzuceniu spadku i uznaje, iż poświadczenie to posiada taką moc na równi z polskimi dokumentami urzędowymi. Nie może zgodzić się również, że przedmiotowe oświadczenie zawiera w swojej treści dyskwalifikujące braki skutkujące jego nieważnością bądź bezskutecznością. Sąd II instancji odstąpił ostatecznie od ustalania, czy złożenie na terenie Słowacji w dniu 5 kwietnia 2013 r. oświadczenia pisemnego z podpisem notarialnie poświadczonym spełnia obowiązujące w tym państwie – jako państwie, na którego terytorium czynność została dokonana – wymogi co do formy oświadczenia spadkowego, gdyż oświadczenie złożone w tej dacie byłoby w myśl polskich przepisów materialnoprawnych bezskuteczne – chociażby spełniało formalne wymogi – skoro osoba je składająca nie była jeszcze wówczas powołana do spadku. W postępowaniu przed Sądem odwoławczym odmiennie niż w postępowaniu pierwszoinstancyjnym ustalono datę uzyskania przez D. M. (1) wiedzy o rzeczywistym tytule jej powołania, natomiast podzielono stanowisko Sądu niższej instancji, że spadkobierczyni dochowała ostatecznie przesłanek wymaganych przez prawo polskie co do formy złożenia oświadczenia spadkowego, przesyłając pisemne oświadczenie z podpisem notarialnie poświadczonym do sądu spadku; zgodzić należy się również, że za chwilę złożenia oświadczenia uznać należy dzień wysłania dokumentu do sądu, gdyż dopiero wówczas dopełnione wszystkie wymogi warunkujące jego formę. Dokonanie wykładni art. 1015 § 1 k.c. doprowadziło Sąd II instancji do

wniosku, że w sytuacji, gdy oświadczenie złożono w chwili, kiedy jego autorka dysponowała już faktycznie tytułem powołania do spadku, jednak o swoim powołaniu nie wiedziała, nie sposób stwierdzić, że doszło do uchybienia terminowi zawitemu określonymu w tym przepisie. W rezultacie przyjąć trzeba, że uczestniczka terminowo złożyła oświadczenie o odrzuceniu spadku, które spełniało wymogi ustawowe zarówno co do formy, jak i co do treści, wobec czego należy uznać je za ważne i wywołujące skutki prawne z art. 1020 k.c. Bez znaczenia zatem w kontekście rozstrzygnięcia sprawy okazuje się być zarzut apelacyjny dotyczący naruszenia przez Sąd art. 5 k.p.c. poprzez nieudzielenie skarżącej pouczeń co do możliwości wystąpienia z wnioskiem o uchylenie się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia spadkowego i o przyjęcie oświadczenia o odrzuceniu spadku.

Ustalenie takie pociąga za sobą daleko idące konsekwencje nie tylko w odniesieniu do treści zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia, ale także co do prawidłowości postępowania toczącego się przed Sądem I instancji. Przyjęcie przez Sąd Rejonowy konsekwencji złożonego przez D. M. (1) oświadczenia o odrzuceniu spadku po bracie w postaci potraktowania jej przy ustalaniu spadkobierców S. Z. tak, jak gdyby nie dożyła ona otwarcia spadku, skutkować musi stwierdzeniem, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie zostali wezwani do udziału w sprawie wszyscy spadkobiercy, a więc nie został nawet prawidłowo ustalony krąg uczestników postępowania – dotyczy to przede wszystkim zstępnych skarżącej, którzy na podstawie art. 932 § 5 k.c. dochodzą w jej miejsce do dziedziczenia po odrzuceniu przez nią spadku. Należy zgodzić się z Sądem Najwyższym, który w postanowieniu z dnia 27 lipca 2016 r., V CZ 32/16, niepubl., wyraził pogląd, że w takiej sytuacji nie została rozpoznana istota sprawy, a to uprawnia do zastosowania art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Trudno przewidzieć bowiem, jak rozległa okaże się potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego, które może przybrać cechy ponownego postępowania w całości w tym sensie, że w sprawie zachodzi potrzeba poczynienia po raz pierwszy niezbędnych ustaleń faktycznych co do osób spadkobierców i istnienia po ich stronie powołania do dziedziczenia; istotą sprawy niniejszej, nierozpoznaną przez Sąd Rejonowy, jest zagadnienie spadkobrania zupełnie innych osób niż te, co do których kwestia ta rozważana była w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Odnotować trzeba dodatkowo, że niezależnie od potrzeby poszerzenia kręgu uczestników postępowania o zstępnych skarżącej należy zwrócić jeszcze uwagę na okoliczność, która umknęła uwadze Sądu meriti przy rozpoznawaniu sprawy, a mianowicie na fakt, iż złożenie oświadczeń spadkowych przez siostrę spadkodawcy J. P. oraz jej syna T. P. nastąpiło w dniu 13 marca 2013 r., czyli jeszcze przed odrzuceniem spadku w imieniu małoletniego wnuka S. Z.. Okoliczność ta – w myśl powołanego wyżej poglądu, prezentowanego również w uchwale SN z dnia 19 października 2018 r., III CZP 36/18, „Prokuratura i Prawo” Nr 4 z 2019 r., poz. 47 – stawiałaby pod znakiem zapytania skuteczność tych oświadczeń (jako złożonych w chwili, kiedy tytuł powołania do spadku jeszcze nie przysługiwał oświadczającym powołanym do spadku w dalszej kolejności) i możliwość przypisania im konsekwencji prawnych wynikających z art. 1020 k.c., co także nie pozostawałoby bez znaczenia dla ustalenia kręgu spadkobierców S. Z.. Biorąc powyższe pod uwagę, bezsprzecznie należy tak interpretować wymagania wynikające z art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., aby postępowanie przed sądem drugiej instancji nie zastępowało rozpatrywania sprawy przed pierwszą instancją w tak istotnym zakresie, że staje się postępowaniem jednoinstancyjnym, gdyż godziłoby to w zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego, zagwarantowaną w art. 176 Konstytucji RP (tak np. w postanowieniach SN z dnia 25 października 2012 r., I CZ 139/12; z dnia 5 grudnia 2012 r. I CZ 168/12; z dnia 25 kwietnia 2014 r., II CZ 117/13; z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 119/14; z dnia 26 marca 2015 r., V CZ 7/15 i z dnia 7 października 2015 r., I CZ 68/15, i w wielu dalszych orzeczeniach).

Efektom rozpoznania sprawy w postępowaniu apelacyjnym jest zatem wydanie w oparciu o art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. orzeczenia kasatoryjnego uchylającego zaskarżone orzeczenie dotyczące stwierdzenia nabycia spadku po S. Z. (pkt. 2 postanowienia z dnia 16 marca 2017 r.) i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania w tym zakresie Sądowi Rejonowemu dla Łodzi – Widzewa w Łodzi. Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy Sąd meriti w pierwszej kolejności wezwie do udziału w sprawie dzieci D. M. (1), których praw bez wątpienia dotyczy wynik niniejszego postępowania (art. 510 § 1 k.p.c.) w efekcie przesądzenia, że ich matka skutecznie odrzuciła spadek po swoim bracie. Przy ustalaniu kręgu spadkobierców S. Z. Sąd zbada, czy znajdujące się w aktach sprawy oświadczenie o odrzuceniu spadku złożone przez D. M. (1) w imieniu jej dzieci wywołuje skutki prawne przewidziane w art. 1020 k.c., a niezależnie od tego, wykona swój obowiązek z art. 643 k.p.c., powiadamiając nowo wezwanych uczestników – jako potencjalnie powołanych do dziedziczenia w dalszej kolejności – o odrzuceniu przez D. M. (1)

spadku po jej bracie. Sąd rozważy też w kontekście spadkobrania konsekwencje prawne złożenia przez inne osoby, biorące już udział w sprawie, oświadczeń o odrzuceniu spadku po S. Z., zanim jeszcze po ich stronie powstał tytuł powołania do tego spadku. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w oparciu o art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.